Księga Nehemiasza

Rozdział 13

**1**. W owym czasie czytano z księgi Mojżesza przed ludem i natrafiono w niej na taki przepis: Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do społeczności Bożej, **2**. albowiem oni nie powitali Izraelitów chlebem i wodą, lecz przekupili przeciw nim Balaama, aby ich przeklął; lecz Bóg nasz zmienił tę klątwę w błogosławieństwo. **3**. Gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich cudzoziemców. **4**. Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib - zarządca komnat naszego domu Bożego, krewny Tobiasza, **5**. urządził dla niego obszerną komnatę; dawniej składano tam ofiarę pokarmową, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i odźwiernych oraz świadczenia dla kapłanów. **6**. Podczas tego wszystkiego nie byłem w Jerozolimie, gdyż w roku trzydziestym drugim rządów Artakserksesa, króla babilońskiego, udałem się do tego króla, lecz po pewnym czasie uzyskałem od króla zezwolenie na powrót. **7**. Gdy przybyłem do Jerozolimy, spostrzegłem występek, który popełnił Eliaszib na korzyść Tobiasza przez urządzenie dla niego komnaty na dziedzińcach domu Bożego. **8**. Rozgniewałem się bardzo i wyrzuciłem z tej komnaty na zewnątrz cały sprzęt domu Tobiasza. **9**. Wtedy kazałem oczyścić te komnaty i z powrotem przeniosłem do tego miejsca sprzęty domu Bożego, ofiarę pokarmową i kadzidło. **10**. Dowiedziałem się również, że nie dostarczono przydziałów lewitom i że oni - lewici i śpiewacy pełniący służbę - uciekali, każdy na swoje pole. **11**. Wtedy zganiłem zwierzchników i powiedziałem: Czemu dom Boży jest opuszczony? Zebrałem lewitów i postawiłem ich na ich stanowisku. **12**. A cały Juda przyniósł do składów dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy. **13**. A zarząd nad składami powierzyłem kapłanowi Szelemiaszowi, pisarzowi Sadokowi i Pedajaszowi spośród lewitów; pomocnikiem ich był Chanan, syn Zakkura, syna Mattaniasza; oni bowiem uchodzili za uczciwych. Mieli oni obowiązek dawać przydziały swoim braciom. **14**. Pamiętaj, Boże mój, o tym i nie wymaż moich zbożnych czynów, które spełniłem dla domu Boga mojego i dla jego obsługi. **15**. W owych dniach widziałem, jak w Judzie deptano w szabat tłocznię, noszono snopki i kładziono na osły, tak samo wino, grona, figi i wszelki ładunek, i przywożono to wszystko do Jerozolimy w dzień szabatu. Udzieliłem im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli sprzedawać żywność. **16**. A mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i wszelki towar i w szabat sprzedawali mieszkańcom Judy i w Jerozolimie. **17**. Wtedy zgromiłem możnych Judy i powiedziałem im: Jakąż niegodziwość popełniacie, gwałcąc dzień szabatu. **18**. Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz zesłał całe to nieszczęście na nas i na to miasto. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabatu. **19**. I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jerozolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabatu. **20**. Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru raz lub dwa razy przenocowali poza Jerozolimą. **21**. Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Czemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. **22**. Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabatu. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego. **23**. W owym czasie widziałem też Żydów, którzy poślubili kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. **24**. A co do synów ich - to połowa mówiła po aszdodycku czy językiem takiego lub innego narodu, a nie umieli mówić po żydowsku. **25**. Wtedy zgromiłem ich i złorzeczyłem im, i niektórych z nich biłem, i targałem ich za włosy, zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie córek swoich za ich synów! Nie bierzcie córek ich dla synów swoich ani dla siebie za żony! **26**. Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król izraelski? A przecież między wielu narodami nie było króla jak on. Był on miły Bogu swemu, i ustanowił go Bóg królem nad całym Izraelem; nawet jego skusiły do grzechu cudzoziemskie kobiety. **27**. Czy mimo tej przestrogi ma się słyszeć o was, że popełniacie zupełnie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się Bogu naszemu przez poślubianie kobiet cudzoziemskich? **28**. Nawet jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity Sanballata. Odpędziłem go od siebie. **29**. Zapamiętaj im, Boże mój, to splamienie kapłaństwa oraz przymierza z kapłanami i lewitami. **30**. I oczyściłem ich od wszystkiego, co cudzoziemskie, i ustanowiłem przepisy dla kapłanów i lewitów: dla każdego w jego zakresie; **31**. dalej - przepisy o dostarczaniu drewna w określonych terminach i o pierwocinach. Pamiętaj, Boże mój, o tym dla mojego dobra!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.